

---

# Lokalny wymiar społecznej gospodarki rynkowej

---

Maciej Gurbala

---

## STRESZCZENIE

Społeczną gospodarkę rynkową pojmuje się najczęściej jako odpowiednik gospodarki socjalistycznej lub redystrybucyjnej polityki socjalnej. Bywa także błędnie definiowana jako synonim interwencjonizmu państwowego. Tymczasem koncepcja społecznej gospodarki rynkowej to koncepcja liberalna, mająca swoje źródło w przedwojennej teorii ordoliberalnej. Społeczna gospodarka rynkowa to model równowagi, w którym godzi się współlistnienie interesów ekonomicznych i społecznych (efektywność gospodarcza versus sprawiedliwość społeczna). W pierwszej części tekstu przedstawiono istotę społecznej gospodarki rynkowej, m. in. w kontekście współczesnego kryzysu globalnego. W kolejnych częściach prezentowane są przejawy i przykłady wdrażania tej koncepcji w wymiarze lokalnym. Autor ilustruje te przejawy na przykładzie funkcjonowania fundacji „Barka”, wskazując zarazem na możliwe obszary działań samorządu terytorialnego na rzecz ożywienia idei społecznej gospodarki rynkowej, zawartej w Konstytucji RP.

---

## Wprowadzenie

Celem artykułu jest przybliżenie idei społecznej gospodarki rynkowej i doświadczeń, jakie w tej mierze stały się udziałem Wielkopolski. Sama idea tego sposobu gospodarowania liczy sobie już blisko 80 lat. Dla niektórych jest utopią, dla innych szansą na powrót do uczestnictwa w życiu społecznym. Społeczna gospodarka rynkowa ma nawet swoje miejsce w art. 20 Konstytucji RP. Nadal nie jest jednak zbyt popularna w debacie politycznej i życiu społeczno-gospodarczym naszego kraju. Z jednej strony to pozytywne, bo ta forma gospodarowania ma się stosunkowo dobrze w skali lokalnej. Potwierdzają to doświadczenia z Wielkopolski, które mogłyby być wzorem do naśladowania dla innych regionów. Pochylenie się nad tym zjawiskiem ma swoje uzasadnienie w tym, że recesja gospodarcza, a co za tym idzie – poszerzające się grono osób bezrobotnych i wykluczonych, wymaga skutecznych form zapobiegania degradacji kapitału ludzkiego. Doświadczenia wielkopolskie, realizowane m. in. za pośrednictwem Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, mogą być w tym względzie niezwykle pouczające i pomocne.

## Polska transformacja a potrzeba nowej formy ustroju gospodarczego

Idea społecznej gospodarki rynkowej sięga 1946 roku, kiedy to Alfred Müller-Armack wprowadził do powszechnego użytku termin „społeczna gospodarka rynkowa” (niem. *Soziale Marktwirtschaft*)<sup>1</sup>. Genezy tej formy ustroju gospodarczego należy upatrywać już w przedwojennej teorii ordoliberalnej<sup>2</sup>, a niektórzy autorzy szukają jej źródeł w czasach Ottona

---

<sup>1</sup> Zob. S.G. Kozłowski, *Systemy ekonomiczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005, s. 140.

<sup>2</sup> Jej twórcami byli: Walter Eucken, Alfred Müller-Armack, Alexander Rüstow, Wilhelm Röpke, Friedrich Lutz i Franz Böhm.

von Bismarcka (prekursora postępowego ustawodawstwa socjalnego), koncepcjach Friedricha Lista (wybitnego dziewiętnastowiecznego ekonomisty niemieckiego), ale przede wszystkim – w średniowiecznej myśli chrześcijańskiej św. Tomasza z Akwinu i społecznej nauce kościoła katolickiego<sup>3</sup>. Fundamentalne znaczenie dla społecznej gospodarki rynkowej ma zasada subsydiarności (pomocniczości), w myśl której każdy szczebel władzy państwowej powinien realizować tylko te zadania, które nie mogą być skutecznie zrealizowane przez szczebel niższy<sup>4</sup>.

Koncepcję społecznej gospodarki rynkowej łatwiej można było wdrożyć w przypadku ówczesnych państw narodowych niż współczesnych państw o wysokim stopniu powiązań i wzajemnych zależności. Państwa narodowe końca lat 40. XX wieku były najważniejszymi graczami w sferze politycznej i gospodarczej, globalizacja nie była tak rozwinięta jak obecnie, a gospodarka światowa nie miała tak rozróżnionej sfery finansowej (tzw. finansyzacja gospodarki)<sup>5</sup>. Społeczna gospodarka rynkowa rozwijała się w Niemczech w latach 50. i 60. XX wieku. Na ten okres przypada spektakularny sukces Niemiec, objawiający się szybkim wyprowadzeniem gospodarki ze zniszczeń wojennych (określany mianem „cudu gospodarczego”)<sup>6</sup>. Mimo tego, że jej rozwój był umiejscowiony w konkretnym czasie i konkretnej przestrzeni, to jednak jej podstawowe cele i określone fundamentalne zasady nie zmieniły się. Idea społecznej gospodarki rynkowej jest dla niektórych utopią, ale w obliczu współczesnych problemów (bezrobocie, obniżanie poziomu życia, narastanie zróżnicowania dochodowego i majątkowego społeczeństw) coraz wyraźniej zdaje się potwierdzać zasadność tej formy ustroju gospodarczego.

Społeczna gospodarka rynkowa oznacza, że ustrój gospodarki rynkowej kształtowany jest nie tylko na czysto ekonomicznych podstawach, ale także na gruncie społeczno-etycznym i społeczno-psychologicznym<sup>7</sup>. Jest to model równowagi, w którym godzi się współistnienie interesów ekonomicznych i społecznych (efektywność gospodarza versus sprawiedliwość społeczna). Innymi słowy, chodzi o podporządkowanie wzrostu gospodarczego potrzebom społecznym, poprzez włączenie każdego obywatela w system gospodarki rynkowej tak, aby dał jak najwięcej od siebie swoją pracą sobie i społeczeństwu<sup>8</sup>. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej stawia człowieka w centrum polityki gospodarczej i społecznej, a nie ma dobrej polityki gospodarczej bez polityki społecznej. Polityka społeczna ma na uwadze dobro i prawa człowieka, tworzy ramy, by możliwa była troska o pewną szczególną kategorię lu-

<sup>3</sup> S.G. Kozłowski, *Systemy ekonomiczne*, op. cit., s. 139; T. Przybyciński, *Problemy kształtowania ładu gospodarczego*, [w:] J. Stacewicz (red.), *Polityka gospodarcza. Teoria i realia*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008, s. 193; oraz T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa 2005, s. 134.

<sup>4</sup> Odniesienie do zasady subsydiarności znajdujemy także w encyklikach papieskich: *Rerum Novarum* z 1891 r. i *Quadragesimo Anno* z 1931 r.

<sup>5</sup> Oderwanie sfery finansowej od sfery realnej gospodarki jest przyczyną kryzysu, jakiego doświadczyła gospodarka światowa w 2008 roku i ponosi jego skutki do dnia dzisiejszego.

<sup>6</sup> Za ojca tego sukcesu uważa się Ludwiga Erharda, ministra gospodarki w chadeckim rządzie Konrada Adenauera.

<sup>7</sup> Zob. E. Mączyńska, P. Pysz, *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. Meandry interpretacyjne*, [w:] E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa 2010, s. 130.

<sup>8</sup> Por. wypowiedź E. Mączyńskiej podczas prezentacji książki Ludwiga Erharda *Dobrobyt dla wszystkich*, na podstawie stenogramu z konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów”, z dnia 24 maja 2012 r., [www.pte.pl](http://www.pte.pl)

dzi, którzy z przyczyn niezawinionych są niezdolni do troski o siebie samych (niepełnosprawni, pokrzywdzeni przez los, chorzy czy ludzie starsi).

Istnieje wiele nieporozumień dotyczących pojmowania społecznej gospodarki rynkowej. Często społeczną gospodarkę rynkową błędnie utożsamia się z socjalistyczną, redystrybucyjną polityką socjalną lub modelem interwencjonizmu państwowego, z rozbudowaną opiekuńczością państwa i dużymi wydatkami socjalnymi<sup>9</sup>. Jednakże społeczna gospodarka rynkowa ma swoje korzenie w doktrynie liberalnej, a liberalizm ma niejedno oblicze<sup>10</sup>. Wyróżnić można trzy jego kategorie: liberalizm klasyczny, jako fundament klasycznej leseferystycznej teorii ekonomii Adama Smitha, ordoliberalizm i neoliberalizm. Nurty te odróżnia kwestia kształtowania ładu gospodarczego i roli państwa oraz systemu wartości, w tym etycznych-moralnych<sup>11</sup>. A. Smith stworzył koncepcję wolnego rynku w przekonaniu, że to właśnie on umożliwi realizację sprawiedliwości społecznej. Model społecznej gospodarki rynkowej jest kwintesencją ordoliberalizmu (*ordo* znaczy ład, porządek). Liberalizm klasyczny i neoliberalizm przyjmowały założenie o spontanicznym kształtowaniu się ładu gospodarczego<sup>12</sup>. W ordoliberalizmie uznaje się potrzebę wyznaczania przez państwo ram ustroju społeczno-gospodarczego. Idea społecznej gospodarki rynkowej była niejako krytyką wobec keynesowskiej koncepcji interwencjonizmu. O ile bowiem myśl Keynesa może być skuteczna w krótkim okresie, o tyle ordoliberalizm i koncepcja społecznej gospodarki rynkowej zorientowane są na długi okres. W społecznej gospodarce rynkowej do głosu dochodzi troska o działania wyprzedzające (*ex ante*) tworzenia ładu, który ma się sprawdzić w działaniu, a nie – korygowanie tego, co już nastąpiło (*ex post*) w gospodarce i ewentualne eliminowanie negatywnych skutków. Ład ten – według W. Euckena – miałyby tworzyć następujące elementy: system cen konkurencji doskonałej, jako wyznacznik rzadkości czynników produkcji i dóbr, stabilizacja wartości pieniądza, otwartość rynków, prywatna własność środków produkcji, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność materialna jednostki gospodarującej za wyrządzone innym szkody oraz stałość polityki gospodarczej<sup>13</sup>. Wśród podstawowych założeń myśli ordoliberalnej leży więc przekonanie, że ustrój gospodarczy powinien być świadomie kształtowany, gdyż pozostawiony sam sobie, ukształtuje się samoistnie w sposób zagrażający wolności<sup>14</sup>. Społeczna gospodarka rynkowa nie jest zatem tożsama ani z leseferystyczną gospodarką rynkową, ani z państwem opiekuńczym. Stąd, o społecznej gospodarce

<sup>9</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”...*, op. cit., s. 125-126.

<sup>10</sup> E. Mączyńska, P. Pysz, *Liberalizm – neoliberalizm – ordoliberalizm*, [w:] *Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczynny zjawisk gospodarczych*, Materiały IX Kongresu Ekonomistów Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 28-29 listopada 2013, s. 86, [za:] <http://kongres.pte.pl/kongres/>

<sup>11</sup> Społeczna gospodarka rynkowa nie stoi więc w sprzeczności ze szlachetną ideą wolnościową, której hołdował Adam Smith. W jego rozumieniu liberalizm łączył koncepcję wolnego rynku z moralnością, odpowiedzialnością i etyką. W wolnorynkowej koncepcji neoliberalnej zabrakło tej symbiozy, [w:] E. Mączyńska, *Dysfunkcje gospodarki w kontekście ekonomii kryzysu*, s. 7, maszynopis zamieszczony na stronie [www.pte.pl](http://www.pte.pl)

<sup>12</sup> „Neoliberalizm i liberalizm klasyczny łączy fundamentalizm rynkowy, czyli założenie, że wolny rynek (mechanizm rynkowy) ukształtuje porządek gospodarczy na tyle sprawnie, że państwo może być sprowadzone do roli stróża nocnego”, [za:] E. Mączyńska, *Demoralizująca hipokryzja konstytucji*, „Studia Ekonomiczne”, nr 1 (LXXII) 2012, s. 129.

<sup>13</sup> D. Drabińska, *Minutykłady o współczesnej myśli ekonomicznej. Od ordoliberalizmu do ekonomii ewolucyjnej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010, s. 36.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 26.

rynkowej mówi się jako o „trzeciej drodze”: między gospodarką sterowaną przez państwo i drastycznie ograniczającą konkurencję a gospodarką zdominowaną przez elementy monopolistyczne<sup>15</sup>.

Model ustroju gospodarczego wyznacza ramy i zasady działalności gospodarczej obowiązujące wszystkich uczestników życia gospodarczego. Polityka ustrojowa i będący jej wynikiem kształt systemu gospodarczego stanowi fundamentalny czynnik społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, czynnik powodzenia i sukcesu jego obywateli. Widać to dobrze na przykładzie naszego kraju. Polsce potrzebny jest taki porządek ustrojowy, w ramach którego rozwój jednej dziedziny życia społeczno-gospodarczego nie zagraża innej i nie generuje zjawisk patologiczno-destrukcyjnych (np. naruszanie równowagi społecznej, przestrzennej czy ekologicznej). Tymczasem transformacja systemowa w Polsce przyniosła zmiany w systemie ekonomicznym, ale nie przyniosła zadowalających rozwiązań w sferze społecznej. Na pierwsze lata wolnej Polski przypadł czas leseferycznego kapitalizmu, który części społeczeństwa dał nowe nadzieje i szanse, niektórych tych szans pozbawił, a inni swoją szansę zmarnowali albo nie umieli z niej skorzystać.

Rozwiązania przyjęte w Polsce po 1989 roku ukształtowały system rynkowy, który przyczynił się do pojawienia się rosnących nierówności społecznych i doprowadził do marginalizacji znacznych grup społecznych. Pojawiły się takie problemy, jak: bezrobocie, migracje, pogłębiające się różnice dochodowe i majątkowe w społeczeństwie, uzależnienia, apatia i bierność<sup>16</sup>. Te negatywne zjawiska są także bolączką krajów wysoko rozwiniętych (np. USA)<sup>17</sup>. W Polsce występuje daleko posunięty podział społeczeństwa na bogatych i biednych, co ma negatywne konsekwencje dla gospodarki i całego życia społecznego. Transformacja systemowa w Polsce miała swój początek w czasach, gdy na świecie dominowała doktryna neoliberalna. Dlatego też transformacja ta przyjęła w naszym kraju taki a nie inny charakter, a regulowanie życia społeczno-gospodarczego pozostawiono pełnej swobodzie sił rynkowych.

Niewątpliwie najcięższym zarzutem kierowanym w stosunku do sposobu i formy przeprowadzania transformacji ustroju gospodarczego w Polsce jest to, że konstytucyjne uznanie społecznej gospodarki rynkowej za obowiązujący model ustroju gospodarczego<sup>18</sup>, nie znalazło odzwierciedlenia w rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Fakt ten Tadeusz Kowalik określił jako „demoralizującą hipokryzję konstytucji”<sup>19</sup>. Podobnie rzecz się ma ze społeczną

<sup>15</sup> Por. S.G. Kozłowski, *Systemy ekonomiczne...*, op. cit., s. 140, D. Drabińska, *Miniwykłady o współczesnej myśli ekonomicznej...*, op. cit., s. 39, T. Przybyciński, *Problemy kształtowania ładu gospodarczego...*, op. cit., s. 194.

<sup>16</sup> Zob. T. Sadowski (red.), *Rozwój. O tym jak integracja środowisk lokalnych i uspołecznienie gospodarki budują jakość*, Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka, Poznań 2012, s. 5.

<sup>17</sup> O tym, jak poważny problem stanowi nie tylko brak pracy, ale również posiadanie słabo opłacanego zajęcia, pisze Barbara Ehrenreich. Praca za najniższe stawki sprawia, że człowiek czuje się jak parias. Ludzie biedni zniknęli z szeroko pojętej kultury, politycznej retoryki i intelektualnych przedsięwzięć, podobnie jak z codziennej rozrywki. Bohaterami seriali telewizyjnych są projektanci mody, nauczyciele albo prawnicy. Pracownik *fast foodu* czy asystentka pielęgniarki łatwo może dojść do wniosku, że stanowi w takim społeczeństwie swego rodzaju anomalie, [za:] B. Ehrenreich, *Za grosze pracować i (nie)przeżyć*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2006, s. 140.

<sup>18</sup> „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. nr 78/1997, poz. 483.

<sup>19</sup> Zob. E. Mączyńska, *Demoralizująca hipokryzja konstytucji...*, op. cit., s. 125.

gospodarką rynkową jako modelem ustroju gospodarczego Europy. Zapis ten, zawarty w Traktacie Europejskim, podobnie jak w polskiej konstytucji, jest daleki od rzeczywistości<sup>20</sup>. Zadawać można sobie pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy: dlaczego to, co jest logiczne, postępowe i społecznie pożądane przez większość, nie daje się tak łatwo zaaplikować do życia gospodarczego. Nierzadkie są opinie, że urzeczywistnianie idei społecznej gospodarki rynkowej wymaga istnienia konsensusu społecznego i jednego lub dwóch pokoleń, aby te idee wystarczająco głęboko zaszczepić.

Odżywianie idei społecznej gospodarki rynkowej związane jest z obecnym kryzysem światowym, który ma charakter systemowy. Kryzys, z jednej strony, uruchamia siły społeczne (wzmaga postawę bardziej aktywną wśród społeczeństw zagrożonych), ale z drugiej – zmusza do działania instytucje państwa. Koncepcja społecznej gospodarki rynkowej była reakcją na kryzys społeczny i gospodarczy w latach 1929-1933 (Wielki Kryzys). Idea tego ustroju gospodarczego znalazła zastosowanie przede wszystkim w Niemczech w latach powojennych. Model społecznej gospodarki rynkowej wymaga jednak dostosowania do obecnych warunków gospodarowania. Gospodarka globalna weszła bowiem w okres niestabilności i ta niestabilność będzie narastać. Brak jest ładu globalnego, a sama globalizacja ma charakter niekompletny<sup>21</sup>.

W przypadku Polski nakładają się jeszcze inne okoliczności, które zachodzą w gospodarce globalnej. Instytucje, które dotychczas zapewniały społeczeństwu ład, spójność i stabilność (rodzina, szkoły, szpitale, sądy, agencje regulacyjne czy związki zawodowe), także są dziś w kryzysie. W tym kontekście Alvin i Heidi Tofflerowie wymieniają liderów, którzy nadążają za tempem zmian (biznes, społeczeństwo obywatelskie, rodzina) i hamulcowych, którzy nie potrafią zmianom dotrzymać kroku (zbiurokratyzowana administracja państwa, szkolnictwo<sup>22</sup>, organizacje globalne i struktury polityczne zamożnych krajów świata)<sup>23</sup>. Autorzy ci zwracają uwagę na społeczeństwo obywatelskie, które poprzez szybkie i elastyczne grupy, działające w sieciach, potrafi skutecznie „otoczyć” wielkie korporacje i instytucje rządowe, czyli uzupełnić o funkcje, których korporacje i rządy są pozbawione (lub nie chcą / nie mogą wypełnić). Nadal istnieją możliwości dla pomysłowych i przedsiębiorczych. Rozwój przedsiębiorczości społecznej odzwierciedla słabość (niedowład) instytucji państwa i zawodność mechanizmu rynkowego. Odzwierciedla także oburzenie i zniecierpliwienie

<sup>20</sup> Wypowiedź E. Mączyńskiej podczas debaty *Edukacja społeczno-gospodarcza niezbędnym elementem obywatelskości*, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w dniu 10 maja 2010 r. (na podstawie Stenogramu z debaty).

<sup>21</sup> „Niekompletność dotyczy zarówno sfery ekonomicznej, jak i politycznej. Ograniczona swoboda przepływu siły roboczej i produktów rolnych prowadzi do tego, że kapitał ze zdwojoną siłą przepływa tam, gdzie są niskie płace i niskie koszty. Potęguje to ruchliwość kapitału, a ta zwiększa zmienność, niepewność, ryzyko i niestabilność gospodarczą. Procesowi globalizacji ekonomicznej nie towarzyszy globalizacja polityczna, czyli nie tworzy się instytucjonalnej architektury politycznej, która by wymuszała racjonalność działań na szczeblu ponadnarodowym”, [za:] W. Szymański, *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Difin, Warszawa 2009, s. 16.

<sup>22</sup> Nie brakuje jednak pozytywnych zjawisk w systemie szkolnictwa, szczególnie wyższego. Niektóre uniwersytety kształcą już swoich studentów na kierunku innowacyjności społecznej, np. Stanford, Harvard czy Yale. Uniwersytet Santa Clara w Krzemowej Dolinie utworzył Global Social Benefit Incubator, który ma wspomagać innowatorów we wdrażaniu technologii służących istotnym problemom społecznym. Natomiast urząd patentowy USA zatwierdził patenty na nowe modele biznesowe, [za:] Ibidem, s. 294 i 303.

<sup>23</sup> A. Toffler, H. Toffler, *Rewolucyjne bogactwo*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Poznań 2007, s. 48-56.

ludzi, którzy nie chcą już dłużej czekać aż rządy i instytucje formalne rozwiążą ich problemy. Społeczeństwo nie może i nie chce czekać aż państwo (instytucje państwa) zorganizuje się w kierunku społecznej gospodarki rynkowej.

Podjęcie kwestii społecznej gospodarki rynkowej w odniesieniu do Polski ma swoje uzasadnienie w tym, że recesja gospodarcza, a co za tym idzie – poszerzające się grono osób bezrobotnych<sup>24</sup> i wykluczonych, wymaga skutecznych form zapobiegania degradacji kapitału ludzkiego<sup>25</sup>, a z drugiej strony, stagnującej gospodarce potrzebne są nowe instytucjonalne impulsy rozwojowe. Doświadczenia wielkopolskie, realizowane m. in. za pośrednictwem Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka”, mogą być niezwykle pomocne w zrozumieniu możliwości, jakie stwarza społeczna gospodarka rynkowa, pod warunkiem, że jest wdrażana zgodnie z jej rzeczywistą ideą.

### **Przełamywanie dysfunkcji gospodarki na tle inicjatyw „Barki”**

Ekonomia jako nauka społeczna powinna stać na straży przekonania, że nie wszystko można sprowadzić li tylko do rachunku ekonomicznego, ale że w procesie gospodarowania najważniejszy jest człowiek. Społeczeństwo nie może bowiem istnieć bez wartości etycznych. Człowiek zasługuje na lepszy świat. Ten lepszy świat można kształtować, widząc go także z perspektywy ludzi najsłabszych oraz wykluczonych. Wzjęcie takiego lepszego świata kreuje swoim podopiecznym Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”<sup>26</sup> z Poznania, założona na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. „Barka” działa w kilku obszarach. Są to: praca socjalna, mieszkalnictwo socjalne, szkolnictwo i edukacja, szkolenia formacyjne dla pracowników instytucji publicznych i organizacji, zakładanie spółdzielni socjalnych (działających m. in. w obszarze gastronomii, budownictwa, ogrodnictwa i ekologii)<sup>27</sup>.

Fundacja postawiła sobie za cel sprawdzenie, jak trzeba zmienić metody pracy z ludźmi, będącymi w krańcowym stadium wykluczenia (osoby trwale niezdolne do pracy, byli penjonariusze więzień i zakładów poprawczych oraz osoby uzależnione od alkoholu lub nar-

<sup>24</sup> Szacunkowa stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w końcu grudnia 2013 roku 13,4%, czyli tyle samo, ile w analogicznym okresie 2012 roku, dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl) (strona odwiedzona 30 stycznia 2014 r.).

<sup>25</sup> Według danych ze spisu, przeprowadzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w nocy z 7 na 8 lutego 2013 r., w Polsce było blisko 31 tys. osób bezdomnych, [za:] *Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2012 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (7/8 luty 2013)*, Departament Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS, Warszawa lipiec 2013, s. 16.

<sup>26</sup> Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” powstała w odpowiedzi na rosnące problemy społeczne okresu transformacji. Dwoje psychologów założyło w 1989 roku pierwszy dom „Barki” w opuszczonym budynku szkoły we Władysławowie (na zachód od Poznania), zamieszkując początkowo z 25 „rozbitkami życiowymi”. Celem „Barki” jest rozwój społeczny grup marginalizowanych, zapewnienie im szansy odbudowy życia przez stworzenie programu pomocy wzajemnej, edukacji i rozwoju przedsiębiorczości w społeczeństwie obywatelskim, [za:] [www.barka.org.pl](http://www.barka.org.pl) (strona odwiedzona 30 stycznia 2014 r.). W 2009 roku Fundacja otrzymała Nagrodę Dwudziestolecia Odrodzenia Niepodległej Polski, przyznawaną przez Kapitułę Nagrody Pro Publico Bono.

<sup>27</sup> Zob. Ch. Byström, *Fundacja Barka jako przykład franczyzy społecznej – studium przypadku*, [w:] T. Sadowski (red.), *Rozwój. O tym jak integracja środowisk lokalnych i uspołecznienie gospodarki budują nową jakość*, Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka, Poznań 2012, s. 233.

kotyków)<sup>28</sup>. Istotą pracy organicznej, którą prowadzi „Barka”, jest wzajemność i solidarność, a naczelną zasadą – *permanentna gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi*. Istnieje wiele organizacji pozarządowych, które pomagają słabym i potrzebującym, ale działania „Barki” sprowadzają się do czegoś więcej: nie chodzi o dawanie pieniędzy, ale o „inwestowanie” w zmianę człowieka wykluczonego. Odbywa się to poprzez szkolenia, rehabilitację i rewitalizację podopiecznych. Instrumenty te pozwalają, by stali się oni pełnoprawnymi obywatelami. Długi okres wykluczenia społecznego sprawia, że osoby, które zwalczyły swój problem (bezdromność, alkohol, narkotyki, pozbawienie wolności) potrzebują okresu inkubacji, w którym odbudowuje się proces wychowawczy. „Barka” stworzyła cały system „wychowania” takich osób.

Celem Fundacji „Barka” jest rozwój społeczny grup marginalizowanych, zapewnienie im szansy odbudowy życia przez stworzenie programu pomocy wzajemnej, edukacji i rozwoju przedsiębiorczości w społeczeństwie obywatelskim. Działania te odbywają się poprzez realizację kilku programów. Jednym z nich jest Program Wspólnot, dzięki któremu osoby wykluczone znajdują schronienie i pracę. Wspólnoty składają się z 25 do 30 osób i opierają się na idei samopomocy i solidarności. Na własne potrzeby remontują stare domy, w których będą żyć i pracować. Utrzymanie zapewnia im praca związana z hodowlą, uprawą i działalnością usługową. Kolejnym programem jest Program Zatrudnienia Socjalnego. Organizacja miejsc pracy osobom wykluczonym odbywa się poprzez tworzenie przedsiębiorstw społecznych, specjalizujących się w świadczeniu usług i produkcji czy nawiązywaniu współpracy z różnymi podmiotami gospodarczymi (przy wykorzystaniu leasingu pracowniczego). Program Dostępnego Budownictwa to kolejny program, którego celem jest remont i adaptacja zniszczonych budynków, z przeznaczeniem na mieszkania dla osób bezdomnych. Edukacja i aktywizacja zawodowa tych osób odbywa się także w odremontowanych budynkach gospodarczych. Programy realizowane przez „Barke” służą co roku kilku tysiącom osób wykluczonych społecznie.

O ile zagadnienie solidarności międzyludzkiej, mającej swe źródło w empatii, wrażliwości i umiejętności dostrzegania potrzeb innych, jest niezwykle istotne, to z punktu widzenia nauk ekonomicznych i przedsiębiorczości kluczowe znaczenie ma wymiar ekonomiczny podejmowanych przez „Barke” przedsięwzięć. Wielu bowiem zastanawia się (a nawet powątpiewa), czy na przedsiębiorczości społecznej można cokolwiek zarobić. I nie chodzi wcale o „zarobienie” na środkach unijnych, kierowanych na politykę społeczną, ale o zysk z działalności, w którą zaangażowane są osoby dotychczas trwale bezrobotne, bezdomne, byli więźniowie czy nawet częściowo upośledzone umysłowo. Okazuje się jednak, że można. Przedsięwzięcia „Barki” są na to dowodem. W każdym projekcie widzi się człowieka, ale sukces mierzony jest w kategoriach rynkowych (czy dany produkt obrotni się na rynku, czy nie). Z drugiej strony, przedsięwzięcia takie są korzystne dla budżetu państwa i budżetów samorządowych, gdyż odciążają budżet z wypłacania świadczeń osobom, które wypadły z rynku pracy. Stworzenie warunków pracy i ekonomicznej sa-

<sup>28</sup> E. Hibner, W. Rataj, A. Surdej, *Memorandum Akademii Solidarności*, [w:] T. Sadowski (red.), *Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarności jako wzór działania partnerskiego*, Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka, Poznań 2012, s. 115.

mowystarczalności osobom wykluczonym – byłym więźniom, alkoholikom, bezdomnym czy osobom, którym nie powiodło się za granicą – to też jest istotna korzyść ekonomiczna. Każdy rodzaj aktywizacji takich osób powoduje zmniejszenie wydatków ze strony państwa na politykę społeczną.

Przy wsparciu i za pośrednictwem Fundacji powstało wiele inicjatyw w postaci przedsiębiorstw społecznych, centrów integracji społecznej, spółdzielni socjalnych i partnerstw lokalnych. Bardzo często są one jedyną i najlepszą alternatywą dla osób wykluczonych, by mogły zostać ponownie zatrudnione. Wśród tych inicjatyw wymienić należy następujące: Spółdzielnia Socjalna „Tajemniczy ogród” – świadczy usługi pielęgnacyjne terenów zielonych na osiedlach mieszkaniowych w Poznaniu-Piątkowie; Spółdzielnia Socjalna „Kram” w Kwilczu – mieści się w pomieszczeniach dawnej bagażowni kolejowej, świadczy usługi remontowe i zajmuje się pielęgnacją zieleni; Spółdzielnia Socjalna „Świt” w Chudobczycach – produkuje makaron ekologiczny; Przedsiębiorstwo Społeczne przy Stowarzyszeniu RODZINA w Drezdenku – realizuje zabiegi czyszczenia i pielęgnacji zieleni; Spółdzielnia Socjalna „Drzeń” – świadczy usługi poligraficzne; Spółdzielnia Socjalna ArtSmak – świadczy usługi gastronomiczne.

Ponad dwudziestoletnie doświadczenie „Barki” umożliwia i skłania do promowania postaw obywatelskich w innych regionach Polski. Pozwala dzielić się wiedzą i uczyć przedsiębiorczości. Służą temu m. in. targi przedsiębiorczości społecznej odbywające się w Poznaniu<sup>29</sup> oraz wizyty studyjne w przedsiębiorstwach społecznych Wielkopolski, które wyrosły na doświadczeniach „Barki”. Wizyty te są organizowane dla przedstawicieli przedsiębiorstw społecznych, spółdzielni i przedstawicieli lokalnych instytucji z innych województw. Działania „Barki” nie ograniczają się jedynie do Wielkopolski. Poprzez szereg inicjatyw Fundacja obecna jest także w województwach: zachodniopomorskim, lubuskim, śląskim, małopolskim i podkarpackim. W oparciu o model franszyzy powstały stowarzyszenia Barki w innych krajach europejskich, wspierające bezrobotnych i migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej. Są to: Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej Barka w Le Puy we Francji, Stowarzyszenie Barka w Alkmarze w Holandii, Stowarzyszenie Barka w Irlandii oraz Barka UK. Działania podejmowane i realizowane przez „Barkę” wpisują się zatem w utrwalanie więzi społecznych, uczenie zaradności i promowanie postawy przedsiębiorczej.

<sup>29</sup> Organizatorami III edycji targów były Instytut Społeczeństwa Obywatelskiego Pro Publico Bono oraz Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” we współpracy z władzami samorządowymi Województwa Wielkopolskiego. Targi te są platformą wymiany doświadczeń, działań i programów z zakresu kultury intelektualnej, artystycznej, zarządzania i administracji oraz przedsiębiorczości społecznej. Pomysłodawcy Targów starają się o osiągnięcie dwóch zasadniczych celów: (1) promocji idei gospodarki solidarności oraz (2) wsparcia przedsiębiorczości społecznej. III Targi Przedsiębiorczości Społecznej, które odbyły się w listopadzie 2012 roku, zainaugurował wykład wygłoszony przez prof. zw. dr hab. Andrzeja Koźmińskiego, pt. *Konkurencja i przedsiębiorczość oparta na wiedzy*. Nieprzypadkowo targi te organizowane są w Wielkopolsce, gdyż właśnie to ten region ma mocne korzenie dziedzictwa samorządności i do dzisiaj kulturuje etos obywatelski. Ten etos tworzyli Stanisław Staszic (pionier spółdzielczości, geograf i geolog), Karol Marcinkowski (lekarz, filantrop, społecznik), Hipolit Cegielski (przemysłowiec, działacz społeczny i pedagog), ks. Piotr Wawrzyniak (działacz społeczny, oświatowy i gospodarczy) czy Edmund Bojanowski (twórca ochronek wiejskich w Wielkim Księstwie Poznańskim, Galicji, Królestwie Polskim i na Śląsku).



### Przedsiębiorczość, przedsiębiorca a system wartości w przedsiębiorstwie<sup>30</sup>

Rozwiązanie wielu problemów XXI wieku jest możliwe jedynie dzięki wielu niekonwencjonalnym pomysłom. Sprostać temu może struktura kształcenia i uczenie postaw przedsiębiorczych. Przedsięwzięciami, które stają się coraz bardziej powszechne, są przykłady dobrowolnego angażowania się członków wspólnoty, często świadczone na zasadzie charytatywnej pomocy, będące jednak normalnymi relacjami biznesowymi, generującymi długofalowe korzyści dla wszystkich zainteresowanych. Pojawianie się nowych projektów, które mają swoją motywację w wartościach innych niż tylko zysk, wynika z faktu, że<sup>31</sup>: (1) punkt ciężkości aktywności gospodarczej przesuwa się ku społeczeństwom biednym i (2) koszty pozyskiwania wiedzy, informacji i koordynacji działań gwałtownie spadają.

Przedsiębiorczość nie może się rozwijać na każdym gruncie. W szczególności dotyczy to krajów, w których instytucje państwa wrogo nastawione są wobec wszelkich przejawów ludzkiej inicjatywy. Podobnie jest z przedsiębiorczością społeczną w krajach, w których jest słabo ukształtowane społeczeństwo obywatelskie<sup>32</sup>. W takich społeczeństwach szansa na skuteczną przedsiębiorczość jest mniejsza. Doświadczenia i kontakty „Barki” pokazują jednak, że nawet w takich społeczeństwach, jak afrykańskie czy hinduskie, przedsiębiorczość zaczyna kiełkować. W rozwoju przedsiębiorczości znaczenie mają uwarunkowania ekonomiczne i instytucjonalne, społeczne oraz osobowościowe.

W społeczeństwach otwartych, których istotą jest poszukiwanie czegoś nowego, takie środowisko sprzyja rozwijaniu się przedsiębiorczości. Skłonność do ryzyka, ambicja i potrzeba osiągnąć są najważniejszymi uwarunkowaniami osobowościowymi, które sprzyjają budowaniu postawy przedsiębiorczej. Przedsiębiorczość społeczna jest tym rodzajem działalności, która zorientowana jest na zaspokajanie potrzeb społecznych. Może być traktowana jako bufor ochronny, który umożliwia kompensowanie wykluczenia i różnego rodzaju negatywnych zjawisk społecznych. Naczelną wartością organizacji przedsiębiorczej jest maksymalizacja wartości ekonomicznej. Może to być zarówno wartość ekonomiczna lub społeczna, jak i moralna.

W każdym biznesie kluczowe jest pytanie, na czym zarabiać. Każdy świadomy przedsiębiorca musi to wiedzieć. W tym sensie tworzy świadomy model biznesu. W warunkach gospodarki rynkowej nie sprawdza się nic, co się nie sprzedaje na rynku. To jest także cecha wszelkiego rodzaju przedsięwzięć o charakterze społecznym, dlatego że to rynek określa cenę produktów i usług. Przykładowo, Stara Piekarnia<sup>33</sup> to coś niepowtarzalnego, z oryginalnym wnętrzem, to miejsce, które ma swoją rynkową wartość. Takie przedsięwzięcie jest predestynowane do tego, by zapewnić nadwyżkę finansową i środki na dalszy rozwój.

<sup>30</sup> Ta część artykułu powstała na podstawie tez prezentowanych przez prof. Andrzeja K. Koźmińskiego w dniu 19 listopada 2012 r. podczas wykładu inauguracyjnego III Targi Przedsiębiorczości Społecznej w Poznaniu.

<sup>31</sup> Por. A. K. Koźmiński, *Przedsiębiorczość społeczna*, „Rzeczpospolita” z dnia 8 stycznia 2013 r.

<sup>32</sup> Jest to taki rodzaj społeczeństwa demokratycznego, w którym obywatele uczestniczą świadomie w życiu publicznym, są aktywni i odpowiedzialni, posiadają zdolność samoorganizacji oraz określania i osiągania wyznaczonych celów bez impulsu ze strony władzy państwowej.

<sup>33</sup> Stara Piekarnia – kawiarnia/restauracja mieszcząca się w Poznaniu na Śródcie. Jest to przedsiębiorstwo społeczne, stworzone przez Fundację Pomocy Wzajemnej „Barka”.

**Tabela 1. Uwarunkowania przedsiębiorczości**

Ekonomiczne i instytucjonalne	Społeczne	Osobowościowe
<ul style="list-style-type: none"> <li>- rozwój sektora wiedzy i edukacji;</li> <li>- poziom i struktura obciążeń podatkowych, ulgi i zachęty;</li> <li>- poziom oszczędności;</li> <li>- dostęp do kredytu i kapitału;</li> <li>- ochrona konkurencji;</li> <li>- otwartość rynku;</li> <li>- system prawny;</li> <li>- skuteczność egzekwowania prawa;</li> <li>- bezpieczeństwo transakcyjne.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- stratyfikacja społeczna, hierarchia prestiżu;</li> <li>- dominujący system wartości;</li> <li>- ruchliwość społeczna;</li> <li>- popyt na wykształcenie;</li> <li>- dominujące typy awansu społecznego;</li> <li>- otwarcie na wpływ z zewnątrz (gotowość akceptacji wzorów zewnętrznych).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- ambicja, potrzeba osiągnięć;</li> <li>- potrzeba niezależności, zdolność do współpracy;</li> <li>- kreatywność, oryginalność skojarzeń;</li> <li>- skłonność do ryzyka;</li> <li>- wytrwałość, skłonność do poświęceń;</li> <li>- orientacja międzynarodowa.</li> </ul>

Źródło: A. K. Koźmiński, ilustracja wykładu wygłoszonego dnia 19 listopada 2012 r. w Poznaniu

Można zadać sobie pytanie, czy społeczna gospodarka rynkowa stoi w sprzeczności z tradycyjnym biznesem nastawionym na maksymalizację zysku. Tak postawione pytanie odnosi się do ludzkiej moralności. Bywają przedsiębiorcy etyczni i skrajnie nieetyczni. Skrajnie nieetyczne praktyki można ograniczać lub eliminować poprzez najprostszy mechanizm, jakim jest kształtowanie wartości etycznych w domu rodzinnym. Człowiek wychowany w środowisku, w którym hołduje się wartościom moralnym, pewnych rzeczy nie zrobi nawet wtedy, gdy zostanie poddany życiowej próbie. Społeczeństwo musi być w stanie przekazywać wysokie wartości etyczne z pokolenia na pokolenie. Z drugiej strony, z ingerencją państwa w rynek nie można przesadzać. Nowoczesne państwo ma dosyć dużą rolę regulacyjną (zdolność do eliminowania praktyk skrajnie nieetycznych). W społeczeństwach demokratycznych istotnym czynnikiem, regulującym życie społeczne, jest ponadto presja społeczna. Mówienie o zachowaniach etycznych i odwoływanie się do ludzkiej moralności trzeba widzieć w kontekście kształtowania systemu wartości nie tylko przedsiębiorców, ale przede wszystkim ludzi młodych.

Przedsiębiorczość jest więc ze swojej natury działaniem twórczym, wymagającym połączenia dostępnych czynników produkcji w innej konfiguracji niż dotychczas stosowana. Z osobą przedsiębiorcy ściśle związana jest kwestia przywództwa. Przywództwo jest to zdolność do tego, żeby ludzie chcieli za przywódcą podążać. Może się ono opierać na różnych podstawach, np. manipulacji. Ale nie o takim przywództwie należy mówić w kontekście gospodarki społecznej. Przywództwo, jako niezwykle ważny element każdego przedsięwzięcia, składa się z trzech elementów: (1) zdolności do tworzenia wizji (dalekosiężnego celu), (2) zdolności do mobilizowania ludzi i (3) zdolności do zbudowania sprawnie funkcjonującej struktury. Bez sprawnej struktury nie ma mowy o efektywności. Wyróżnić można trzy postawy / rodzaje przywództwa: kapłana, menedżera i artysty. Kapłan potrafi odwołać się do wartości etycznych, menedżer może wszystko zorganizować, a artysta potrafi wyobrazić sobie rzeczy niewyobrażalne. Rozumiejąc potrzebę przewodzenia i przywództwa, „Barka” prowadzi również szkolenia formacyjne dla osób, które pełnią rolę lokalnych lide-

rów. Najważniejsze jest bowiem przekonanie do idei współpracy na rzecz gospodarki społecznej osób kluczowych na danym terenie (wójta, burmistrza, komendanta ochotniczej straży pożarnej, nauczyciela, przewodniczącego rady gminy, proboszcza czy przewodniczącego rady osiedla)<sup>34</sup>. Tak rozumiani liderzy lokalni są w stanie kreować postawy przedsiębiorcze u obywateli.

Przedsiębiorca, bez względu na to czy ma na myśli dobro społeczne, czy tylko maksymalizację zysku, musi ciężko pracować, czyli inwestować ogromną ilość własnej pracy. Wśród najważniejszych cech przedsiębiorcy wyróżnić należy: rzutkość, zorientowanie na sukces, skłonność do podejmowania ryzyka, odporność na stres i umiejętność uczenia się. Z przedsiębiorczością i przedsiębiorstwem silnie związane jest pojęcie przewagi konkurencyjnej. Można ją rozumieć jako stan, w którym dane przedsiębiorstwo, w porównaniu z innymi, jest lepiej widziane przez klientów, dostawców, inwestorów i partnerów biznesowych. Według koncepcji zasobowej – przewaga konkurencyjna powstaje w wyniku unikalnej kombinacji rzadkich zasobów, np. twardych (związanych z materialnymi podstawami działalności przedsiębiorstwa) i miękkich (niematerialnych, takich jak: wiedza czy marka). W przypadku Fundacji „Barka” można z całą pewnością stwierdzić, że jest to dobra marka. Po pierwsze, sama nazwa dobrze brzmi, po drugie, słowo „barka” ma swój odpowiednik w innych językach, po trzecie, nazwa jest krótka, po czwarte, nazwa „Barka” obrosła pewnym kontekstem, który jest atrakcyjny. Ten miękki zasób jest bardzo trudno wycenić, ale z pewnością przyczynia się do budowania i umacniania przewagi konkurencyjnej samej Fundacji.

Można zadać sobie pytanie, na jakich zasobach powinny opierać się przedsiębiorstwa społeczne, by skutecznie budować swoją przewagę konkurencyjną. Zależy to z pewnością od branży, w jakiej działają. Wspólnym mianownikiem jest niewątpliwie odwołanie do wartości moralnych. Przedsiębiorstwa społeczne, oprócz konkretnego produktu lub usługi, których dostarczają, realizują też pewne społeczne wartości (zainteresowanie ludźmi wykluczonymi czy dbałość o środowisko naturalne) i tym się różnią od innych, a podstawą przewagi konkurencyjnej jest wyróżnienie. Jeśli produkt lub usługa nawiązują do wartości etycznych, to może to stanowić źródło przewagi konkurencyjnej. Niezależnie od tego, jaki produkt przedsiębiorstwo społeczne wytwarza (usługę, którą dostarcza) i wartości moralne, do których produkt (usługa) się odwołuje, nic nie zastąpi twardej logiki ekonomicznej, czyli weryfikacji, której dokonuje rynek. Trzeba zatem umieć wpisać się w rynek. Tendencje demograficzne (starzenie się społeczeństw) czy wzrost bezrobocia na skutek postępu technologicznego składają do refleksji, że za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat sprawy społeczne mogą stać się na rynku dominujące. Przyszłość leży zatem w przedsiębiorczości społecznej i coraz więcej obszarów będzie nią objętych.

W czasach, w których doniosłe znaczenie ma wiedza i dostęp do informacji mądre przedsiębiorstwa i mądre społeczności lokalne inwestują w wiedzę. Wiedza pozwala na tworzenie nowych kombinacji dostępnych zasobów i tworzenie bogactwa. Wiedza zmagazynowana jest w różnych miejscach, ale także w ludziach (jednostki są dysponentami wie-

<sup>34</sup> Przychylność takich osób powoduje, że same stają się inicjatorami dalszych kroków, a „Barka” i towarzyszące jej instytucje wspierające ukierunkowują partnerstwo lokalne na właściwe cele.

dzy). Przyzwalanie na degradację kapitału ludzkiego to nic innego jak marnowanie wiedzy. Można zadać pytanie, jaki rodzaj wiedzy powinien być rozwijany w przedsiębiorstwach społecznych. Z pewnością wiedza o relacjach społecznych i wiedza o rynku (bo rynek jest zjawiskiem społecznym). Przykładowo, „Barka” stała się przez lata instytucją rozwoju wiedzy o relacjach społecznych - tam bowiem powstawały pierwsze projekty ustaw o spółdzielniach socjalnych i poddawano konsultacji projekty regulacji prawnych z zakresu działalności pożytku publicznego<sup>35</sup>.

### Sposoby wspierania przedsiębiorczości społecznej przez samorząd terytorialny

Przedsiębiorczość obywateli musi mieć prawidłowe warunki do wzrostu. Może się rozwijać przy wsparciu władz lokalnych, reprezentowanych przez samorząd terytorialny. Samorząd terytorialny ma do odegrania istotną rolę w rozwoju lokalnym. Pełni on rolę gospodarza na określonym terenie oraz kształtuje lokalne środowisko życia i rozwiązuje problemy społeczności lokalnych. Struktury samorządowe mogą inicjować rozwój lokalny, nadzorować go i koordynować. Są w stanie tak ukierunkować rozwój, aby przyniósł rozwiązanie problemów społeczno-gospodarczych danej jednostki terytorialnej (gminy, powiatu) oraz zagwarantować realizację interesów ogólnospołecznych. Rola samorządu terytorialnego jest nie do przecenienia, jeśli chodzi właśnie o kształtowanie klimatu sprzyjającego wspieraniu przedsiębiorczości społecznej. Ponadto, jednostka samorządu terytorialnego wraz z organizacją obywatelską (czyli dobrowolnie powołaną i założoną przez obywateli organizacją) mogą zakładać i uruchamiać spółdzielnie socjalne. Władze lokalne mogą wspierać takie inicjatywy, jak te, które realizowane są przez „Barkę”, poprzez udostępnianie terenów pod budowę mieszkań socjalnych lub oddawanie opuszczonych obiektów mieszkalnych i przemysłowych na cele społeczne. Ustawowe obowiązki gmin, w zakresie budownictwa mieszkaniowego czy polityki społecznej, mogą być uzupełniane takimi działaniami. Wystarczy nadmienić, że w 2012 roku gminy przeznaczyły na działania związane z bezdomnością ponad 160 mln zł (włączając w to środki przekazane przez administrację rządową i Unię Europejską)<sup>36</sup>.

Rozwiązania wypracowane w „Barce” mogą być w naturalny sposób implementowane w społecznościach, które zagrożone są strukturalnym bezrobociem, trudną sytuacją demograficzną, słabo rozwiniętą infrastrukturą, czyli wszędzie tam, gdzie obywatelom grozi degradacja. Model partnerstwa lokalnego, wypracowany w ramach „Barki”, jest uzasadnionym rozwiązaniem dla organizacji obywatelskich i samorządów terytorialnych, które chcą działać dla dobra obywateli<sup>37</sup>. W Wielkopolsce, w ramach partnerstw lokalnych, powstają

<sup>35</sup> Por. E. Hibner, W. Rataj, A. Surdej, *Memorandum Akademii Solidarności*, op. cit., s. 117.

<sup>36</sup> J. K. Kowalski, *Polską bezdomność napędzają bezrobocie i kredyty*, *Dziennik Gazeta Prawna*, 28 sierpnia 2013 r., [za:] <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/728069,bezdomnosc-a-kredyty.html>, strona odwiedzona 20 września 2013 r.

<sup>37</sup> „Barka” przyczyniła się do powstania 16 partnerstw lokalnych na terenie Wielkopolski, w tym na czterech osiedlach w Poznaniu: Jana III Sobieskiego, Śródcie, Darzybór i Zwycięstwa oraz w gminach: Kwilcz, Lwówek Wielkopolski, Krzemieniewo, Gołuchów, Orchowo, Sieraków, Pobiedziska, Pleszew, Piła, Kucharki, Przygodzice i Świętochowa. Ponadto, powstało 11 partnerstw lokalnych w miejscowościach: Ostrów Wielkopolski, Kawęczyn, Połajewo, Włoszako-

przedsiębiorstwa społeczne. Przykładem może być Partnerstwo Piątkowskie, którego członkami są: Centrum Integracji Społecznej, Caritas, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, szkoła podstawowa i Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Na podobnej zasadzie utworzono partnerstwa lokalne w gminie Lwówek czy gminie Kwilcz. Partnerstwa lokalne wypracowują przestrzeń społeczno-gospodarczą, która umożliwi włączenie społeczne osób mniej mobilnych rynkowo. W ten sposób organizacje obywatelskie działają na rzecz spójności społecznej, podczas gdy powstające przedsiębiorstwa społeczne stają się wykonawcami zadań, zlecanych przez samorząd i innych partnerów lokalnych.

Kryzys ekonomiczny skłania do szukania nowych ścieżek rozwoju. Utrzymująca się wysoka stopa bezrobocia, które niegdyś uważane było za patologię źle zarządzanej gospodarki, staje się współcześnie nieodłączną cechą rozwiniętych gospodarek. Jedną z możliwości ograniczenia negatywnych aspektów bezrobocia i degradowania kapitału ludzkiego mogą być podejmowane w skali lokalnej działania, zmierzające do tworzenia partnerstw lokalnych i przedsiębiorstw społecznych. Te ostatnie są formą organizacji i wzmacniania tkanki instytucjonalnej społeczeństwa obywatelskiego. Skupione na realizacji ważnych celów społecznych, poszukują jednak przestrzeni do funkcjonowania między państwem a rynkiem. Poprzez zapewnienie miejsc pracy i źródła dochodów wzmacniają bezpieczeństwo ekonomiczne osób, które je tworzą. W końcu, przedsiębiorstwa społeczne są podmiotami łączącymi działalność gospodarczą i misję społeczną w oparciu o zasady społecznej gospodarki rynkowej<sup>38</sup>.

## Podsumowanie

Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy wymaga podejmowania działań naprawczych nie tylko w skali globalnej, ale i krajowej oraz lokalnej. Społeczna gospodarka rynkowa, która ma swoje odniesienie w Konstytucji RP, powinna stać się obowiązującym modelem ustroju gospodarczego. Model ten zorientowany jest na długi okres; pod uwagę bierze nie tylko aspekty ekonomiczne, ale uwzględnia także wartości etyczne i społeczne. W odniesieniu do Polski podejmowanie tej problematyki wiąże się z wciąż aktualnym problemem wysokiego bezrobocia, recesją gospodarczą i wynika z potrzeby wprowadzenia nowych instytucjonalnych impulsów rozwojowych. Odważne i bogate doświadczenia Fundacji Pomocy Wzajemnej „Barka” pokazują, jak efektywnie można wprowadzać zasady społecznej gospodarki rynkowej w skali lokalnej. Podejmowane przez „Barke” inicjatywy związane z mieszkalnictwem socjalnym, edukacją i zakładaniem spółdzielni socjalnych mają na względzie pomoc ludziom najsłabszym i wykluczonym. Jest to praca organiczna, której istotą jest przywracanie społeczeństwu osób dotychczas pomijanych i uznanych za bezwartościowe. Należy podkreślić, że działania podejmowane przez „Barke” mają nie tylko swój wymiar społeczny i ogólnoludz-

---

wice, Władysławów, Rydzyna, Krotoszyn, Koźmin Wielkopolski, Rozdrażew, Czerwonak oraz w gminie Czarnków.

<sup>38</sup> Za Muhammadem Yunusem – twórcą banku mikrokredytowego Grameen – przyjęć można, że przedsiębiorstwo społeczne nie jest instytucją charytatywną. Jest natomiast zaprojektowane i zarządzane jako przedsięwzięcie biznesowe; ma towary, usługi, klientów, rynki, przychody i wydatki – jednak zasada maksymalizacji zysku ustępuje miejsca zasadzie korzyści społecznej, [za:] M. Yunus, *Świat bez ubóstwa. Czas na przedsiębiorstwo społeczne*, ConCorda Sp. z o.o., Warszawa 2013, s. 44-45.

ki, ale są to także przedsięwzięcia efektywne ekonomicznie (w rozumieniu zysków i strat przedsiębiorstwa). Takie inicjatywy i działania są także korzystne dla instytucji państwa. Każdy bowiem rodzaj aktywizacji osób bezdomnych, byłych więźniów i osób wykluczonych przyczynie się do zmniejszenia wydatków państwa i samorządów na politykę socjalną. Zgodnie z zasadą subsydiarności, która jest fundamentalną zasadą społecznej gospodarki rynkowej, społeczna gospodarka rynkowa może być urzeczywistniona poprzez umożliwienie, promowanie i wspieranie działań podejmowanych przez fundacje i stowarzyszenia, które spieszą pomagać osobom wykluczonym. Doświadczenia „Barki”, wynikające ze współpracy tej fundacji z władzami samorządowymi w zakresie tworzenia spółdzielni socjalnych i przedsiębiorstw społecznych, są godne naśladowania. Mogą być szczególnie pomocne w przypadku tych społeczności i gmin, które borykają się ze strukturalnym bezrobociem, trudną sytuacją demograficzną i degradacją kapitału ludzkiego.

## **Bibliografia:**

### **Pozycje zwarte i czasopisma**

Byström Ch., *Fundacja Barka jako przykład franczyzy społecznej – studium przypadku*, [w:] T. Sadowski (red.), *Rozwój. O tym jak integracja środowisk lokalnych i uspołecznienie gospodarki budują nową jakość*, Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka, Poznań 2012

Drabińska D., *Miniwykłady o współczesnej myśli ekonomicznej. Od ordoliberalizmu do ekonomii ewolucyjnej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010.

Ehrenreich B., *Za grosze pracować i (nie)przeżyć*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2006.

Hibner E., Rataj W., Surdej A., *Memorandum Akademii Solidarności*, [w:] T. Sadowski (red.), *Wielkopolskie Centrum Ekonomii Solidarności jako wzór działania partnerskiego*, Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka, Poznań 2012.

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz. U. nr 78/1997.

Kowalik T., *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Fundacja

Koźmiński A. K., *Przedsiębiorczość społeczna*, „Rzeczpospolita” z dnia 8 stycznia 2013 r.

*Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna*, Warszawa 2005.

Kozłowski S.G., *Systemy ekonomiczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2005.

Materiały Andrzeja K. Koźmińskiego z wykładu inauguracyjnego III Targi Przedsiębiorczości Społecznej w Poznaniu w dniu 19 listopada 2012 r.

Mączyńska E., *Demoralizująca hipokryzja konstytucji*, „*Studia Ekonomiczne*”, nr 1 (LXXII) 2012.

Mączyńska E., Pysz P., *Czym jest, a czym nie jest „społeczna gospodarka rynkowa”. Meandry interpretacyjne*, [w:] E. Mączyńska, P. Pysz (red.), *Idee ordo i społeczna gospodarka rynkowa*, PTE, Warszawa 2010.

Przybyciński T., *Problemy kształtowania ładu gospodarczego*, [w:] J. Stacewicz (red.), *Polityka gospodarcza. Teoria i realia*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008.

Szymański W., *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Difin, Warszawa 2009.

Toffler A., Toffler H., *Rewolucyjne bogactwo*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Poznań 2007.

Yunus M., *Świat bez ubóstwa. Czas na przedsiębiorstwo społeczne*, ConCorda Sp. z o.o., Warszawa 2013.

#### **Źródła internetowe**

Kowalski J. K., *Polską bezdomność napędzają bezrobocie i kredyty*, *Dziennik Gazeta Prawna*, 28. sierpnia 2013 r., [za:] <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/728069,bezdomnosc-a-kredyty.html>

*Stenogram z debaty „Edukacja społeczno-gospodarcza niezbędnym elementem obywatelskości” zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w dniu 10 maja 2010 r.*, [za:] <http://www.pte.pl>

*Stenogram z konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów” z dnia 24 maja 2012 r.*, [www.pte.pl](http://www.pte.pl)

Mączyńska E., Pysz P., *Liberalizm – neoliberalizm – ordoliberalizm*, [w:] *Ekonomia dla przyszłości. Odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych*, Materiały IX Kongresu Ekonomistów Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 28-29 listopada 2013, s. 86, [za:] <http://kongres.pte.pl/kongres/>

*Sprawozdanie z realizacji działań na rzecz ludzi bezdomnych w województwach w roku 2012 oraz wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych (7/8 luty 2013)*, Departament Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS, Warszawa lipiec 2013, [za:] [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl)

[www.barka.org.pl](http://www.barka.org.pl)

---

**SUMMARY**

The social market economy is generally conceived as a counterpart to the socialist economy or redistributive social policy. It is sometimes also erroneously defined as a synonym for state intervention. Meanwhile, the concept of the social market economy is a liberal concept which has its source in the pre-war ordoliberal theory. The social market economy is a model of balance, which reconciles the coexistence of economic and social interests (economic efficiency versus social justice). The first part presents the essence of the social market economy, among others, in the context of contemporary global crisis. The following sections present symptoms and examples of implementation of this concept at the local level. The author illustrates these symptoms on the example of the operations undertaken by "Barka" foundation, indicating possible areas of action of local government to revive the idea of the social market economy expressed in the Polish Constitution.

---